

KOMISJA ETYCZNA JAKO STRAŻNIK, WRÓG, CENZOR CZY PARTNER? PROCES OCENY ETYCZNEJ BADAŃ SPOŁECZNYCH Z UDZIAŁEM OSÓB ŚWIADCZĄCYCH USŁUGI SEKSUALNE

– Izabela Ślęzak –

Abstrakt: Celem artykułu jest przedstawienie wyzwań i trudności, jakie mogą pojawić się w procesie oceny przez komisje etyczne projektów badawczych bazujących na jakościowych technikach gromadzenia danych uzyskiwanych od osób świadczących różnego rodzaju usługi seksualne. Badania te zwykle podlegają ocenie komisji etycznych ze względu na ryzyko krzywdy dla uczestników, którzy postrzegani są jako szczególnie „podatni na zranienie”. Jednocześnie ze względu na stygmatyzację społeczną, jaka wiąże się ze świadczeniem usług seksualnych, zarówno badacze, jak i osoby uczestniczące w badaniu i wchodzące w skład komisji etycznych mogą mieć swoje wyobrażenia i oczekiwania co do tego, jak powinny przebiegać etyczne badania w tym obszarze. Odwołując się do doświadczeń badaczek anglosaskich, omówię, jak te oczekiwania oraz wymagania komisji etycznych zderzają się, stawiając badaczy przed koniecznością spełniania rozbieżnych czy wręcz sprzecznych oczekiwań różnych aktorów społecznych. Zaproponuję także, w jakim kierunku mógłby zmienić się sposób działania rodzimych komisji etycznych, aby proces uzyskiwania ich aprobaty był bardziej demokratyczny i otwarty na zróżnicowane potrzeby tak badaczy, jak i osób uczestniczących w badaniach.

Słowa kluczowe: komisje etyczne, badania jakościowe, stygmatyzacja, piętno, praca seksualna.

Zgłoszono: 30 grudnia 2022

Zaakceptowano: 6 maja 2023

Opublikowano online: 28 czerwca 2023

Wstęp

W naukach społecznych pozytywna opinia komisji etycznej staje się integralną częścią procesu planowania i realizacji badań empirycznych¹. Jest ona warunkiem uzyskania finansowania od instytucji grantodawczych, a coraz częściej także publikacji wyników w uznanych czasopismach naukowych. Komisje działające w różnych krajach różnią się

Izabela Ślęzak
Uniwersytet Łódzki
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Instytut Socjologii
ul. Rewolucji 1905 r. 41/43
90-214 Łódź
izabela.slezak@uni.lodz.pl

¹ Huysamen, Sanders (2021).

zarówno nazewnictwem², jak i zakresem i sposobami działania, jednak ich podstawowe zadanie jest takie samo – ocena etycznej strony badań tak, by wzmacniać uczciwość, profesjonalizm i odpowiedzialność w procesie badawczym³. Jednak zarówno idea formalizowania kontroli projektów badawczych pod względem etycznym, jak i sposób realizacji tego celu budzą krytykę wielu badaczy i badaczek⁴. Jednym z obszarów, w których jest to wyraźnie widoczne są badania dotyczące pracy seksualnej⁵ oparte na jakościowych technikach gromadzenia danych. W wielu krajach (w tym w Polsce) badania te są z założenia przedmiotem oceny komisji etycznych ze względu na ryzyko krzywdy dla uczestników, którzy uznawani są za osoby szczególnie podatne na zranienie (używając określenia Zygmunta Baumana⁶ – ranliwe). Jednak nie wszyscy badacze podzielają tę perspektywę, upatrując jej źródeł w kulturowych przekonaniach i niepokojach związanych z seksualnością⁷ (zwłaszcza nie-normatywną⁸) i jej badaniem, dodatkowo wzmacnianych przez dominujące dyskursy utożsamiające świadczenie usług seksualnych z handlem ludźmi oraz środowiskiem przestępczym⁹. Zwracają oni także uwagę na to, że choć istnieje potrzeba pogłębionej refleksji i wrażliwości przy projektach prowadzonych w tej społeczności, to wynika ona z tego, że dotychczas prowadzone badania nierzadko wzmacniały i utrwały stygmatyzację, jaka wiąże się ze świadczeniem usług seksualnych, zaś uczestników pozostawiały z poczuciem bycia wykorzystanymi¹⁰. Z tego względu badacze coraz częściej sięgają po niestandardowe podejścia jakościowe, badania partycypacyjne i feministyczne¹¹, szukając sposobów na (bardziej) etyczne ułożenie relacji z uczestnikami badań. I choć procedura oceny wniosku przez komisję etyczną mogłaby być okazją do pogłębienia tych refleksji, to zdaniem wielu badaczek¹² tak się nie dzieje.

Celem artykułu jest omówienie doświadczeń anglosaskich badaczek usług seksualnych w kontaktach z komisjami etycznymi. Skoncentruję się przede wszystkim na tym, jak zdaniem badaczek piętno społeczne związane z usługami seksualnymi wpływa na proces oceny wniosków przez komisje etyczne, dostrzegane przez nie czynniki ryzyka i udzielane rekomendacje. Rozważania te posłużą następnie jako punkt odniesienia do sformułowania wskazówek dla polskich komisji etycznych.

² Np. Research Ethics Committees (REC); Institutional Review Boards (IRBs); Human Research Ethics Committees (HRECs); Research Ethics Boards (REBs); w Polsce – komisje etyczne czy bioetyczne.

³ Huysamen, Sanders (2021); Thompson, Couple (2021).

⁴ Irvine (2012); Surmiak (2019, 2022).

⁵ W artykule używam wymiennie określeń „osoby świadczące usługi seksualne” i „pracownicy seksualni” (Leigh 1997), które uznaję za najbardziej neutralne (nieodsyłające do kontekstów kryminalizacji czy dewiacji) i holistyczne, uwzględniające różnorodność typów usług seksualnych, w jakie mogą być zaangażowani uczestnicy badań (np. bezpośrednie kontakty seksualne z klientami w różnych kontekstach, masaże erotyczne, striptiz, pokazy na kamerach internetowych, pozowanie do erotycznych fotografii, gra w filmach pornograficznych itd.).

⁶ Bauman (2003).

⁷ Irvine (2012).

⁸ Huysamen, Sanders (2021).

⁹ Blithe, Wolfe, Mohr (2019); Dziuban, Ratecka (2017); Huysamen, Sanders (2021).

¹⁰ Ibidem; Wahab, Sloan (2004).

¹¹ Ferris, Lebovitch, Allard (2021).

¹² Ibidem; Huysamen, Sanders (2021); Pérez-y-Pérez, Stanley (2011); Thompson, Couple (2021).

Decyzja o skoncentrowaniu się na doświadczeniach badaczek anglosaskich wynikała z kilku powodów. Ze względu na to, że w Polsce komisje działają od względnie niedawna¹³ (badacze społeczni zaczęli zwracać się do nich na szerszą skalę po opublikowaniu w 2016 roku przez Radę NCN wytycznych¹⁴, które precyzowały, w jakich przypadkach ubiegając się o grant należy uzyskać pozytywną opinię komisji etycznej), brakuje artykułów prezentujących w rodzimym kontekście doświadczenia badaczy w kontaktach z komisjami, zwłaszcza w przypadku badań „trudnych” i populacji „podatnych na zranienie”. Jednocześnie, jak pokazują wyniki badań Adrianny Surmiak¹⁵, polscy socjologowie i antropologowie kulturowi dość krytycznie oceniają rolę komisji w procesie przygotowania projektu badawczego, a także zasady ich działania (np. ich status, skład i sposób oceny wniosków). Z 56 badaczek i badaczy, którzy udzielili wywiadu, 20 negowało potrzebę istnienia komisji etycznych, 26 uzależniało swoją ocenę od tego, jak zorganizowana byłaby ich praca, a 8 oceniało je pozytywnie¹⁶. Jednak, jak zauważa autorka, rozmówcy omawiali głównie to, jak powinny i jak nie powinny procedować komisje etyczne, natomiast bardzo rzadko przedstawiali konkretne przykłady ich działania. Rozmówcom zależało także na tym, by maksymalnie zanonimizować wywiady, zaś jedna osoba poprosiła o to, aby w ogóle nie cytować jej krytycznej wypowiedzi na temat komisji etycznych¹⁷. Biorąc pod uwagę ten kontekst, uważam, że analiza przypadków działania anglosaskich komisji etycznych może być katalizatorem (być może trudnej do prowadzenia na tym etapie) dyskusji nad sposobem działania tych ciał w Polsce.

Warto także zauważyć, że globalna tendencja przejmowania anglosaskich regulacji etycznych¹⁸ obserwowalna jest również w naszym kraju i przejawia się np. w inspirowaniu się polskich twórców kodeksów etycznych czy regulaminów komisji ich anglosaskimi odpowiednikami¹⁹. Zauważalne dostosowywanie się rodzimych instytucji do anglosaskiego modelu organizacji nauki, postępująca formalizacja i instytucjonalizacja etyki²⁰ czynią szczególnie interesującymi refleksje badaczy, którzy od dłuższego czasu i na większą skalę (choćby ze względu na większą liczbę ocenianych projektów) niż w Polsce zwracają się do komisji etycznych o opinie. Tym bardziej, że dyskursy dotyczące usług seksualnych i związana z nimi stygmatyzacja nie znają granic²¹.

W artykule przedstawiam perspektywę badaczy i badaczek, ponieważ zwykle (tak za granicą, jak i w Polsce) nie mają oni wpływu na procedury, którym podlegają. Ich krytyczne uwagi przedstawiane np. w publikacjach naukowych można więc traktować jako ich głos w dyskusji nad zasadami działania komisji etycznych. Refleksja nad ich doświadczeniami daje szansę, by poszerzyć pole dyskusji o dodatkowe wątki, które pojawiają się na styku etyki formalnej i praktycznej²². Jest to o tyle ważne, że prawdopodobnie

¹³ Surmiak (2022): 40.

¹⁴ NCN (2016).

¹⁵ Surmiak (2019, 2022).

¹⁶ Surmiak (2019): 166.

¹⁷ Ibidem: 164.

¹⁸ Israel (2020) za Surmiak (2022).

¹⁹ Surmiak (2022): 32, przypis 10.

²⁰ Surmiak (2019).

²¹ Dziuban, Ratecka (2017).

²² Guillemin, Gillam (2004).

(na co wskazuje dynamicznie rozwijająca się kultura audytu w polskim szkolnictwie wyższym) rola instytucjonalnej kontroli etyki badań będzie znacząca²³. Kluczowe jest więc refleksyjne poszukiwanie „najbardziej optymalnych rozwiązań²⁴” dla wszystkich stron, których dotyczy proces oceny badań pod względem etycznym. W niniejszym artykule, na podstawie doświadczeń badaczek anglosaskich, chciałabym uwrażliwić na to, jak sposób postrzegania osób uczestniczących w badaniu przez członków komisji może wpłynąć na proces oceny ryzyka. Moje propozycje dotyczące ścieżki oceny wniosków przedstawione w końcowej części tekstu traktuję jako głos w dyskusji nad kształtem procedur komisji etycznych w Polsce tak, aby miały one większe możliwości wspierania badaczy i badaczek w prowadzeniu etycznych badań przewyżających stygmatyzację.

Etyczne badania pracy seksualnej – rozbieżne perspektywy

W naszym kręgu kulturowym dominuje (utrwalane przez dyskurs abolicyjny) dualistyczne podejście do osób, które świadczą usługi seksualne jako bezbronnych ofiar potrzebujących ratunku albo jako kobiet²⁵ dewiacyjnych i niebezpiecznych²⁶. Obrazy te są podtrzymywane przez piętno (*whore stigma*²⁷), które w społeczeństwach judeochrześcijańskich obciąża osoby (postrzegane jako) świadczące usługi seksualne. Skrypty kulturowe oraz dominujące dyskursy²⁸ nie pozostają bez wpływu na przekonania członków i członkiń komisji na temat tego, co i w jaki sposób należy badać. Ich rekomendacje będą inne, jeśli podzielają oni przekonanie, że świadczenie usług seksualnych jest wyborem danej osoby i jej pracą, niż jeśli definiują usługi seksualne jako formę przemocy wobec kobiet, która je głęboko krzywdzi, obszar działania zorganizowanych grup przestępczych lub niebezpieczne środowisko, zagrożone chorobami i nałogami. Zdaniem badaczek pracy seksualnej komisje zwykle podzielają negatywne przekonania dotyczące usług seksualnych, co prowadzi do zawyżonego postrzegania przez nie ryzyka i podatności na zranienie osób uczestniczących w badaniu²⁹. W rezultacie komisje formułują rekomendacje, które badaczki oceniają jako rozmiijające się z ich wiedzą i założeniami badawczymi, a także z oczekiwaniami uczestników i uczestniczek badań³⁰. Poniżej omówię kilka obszarów, w których uwidaczniają się rozbieżne perspektywy badaczek pracy seksualnej i komisji etycznych, co przekłada się na trudności w uzyskaniu pozytywnej oceny wniosków.

Badania usług seksualnych a ryzyko dla badaczy

Przeszkodą w uzyskaniu pozytywnej oceny komisji etycznych jest postrzeganie badań dotyczących pracy seksualnej jako zbyt ryzykownych dla badaczy i obarczonych licznymi niebezpieczeństwami na etapie gromadzenia danych³¹. Jest to zrozumiałe o tyle, że

²³ Surmiak (2019): 175.

²⁴ Ibidem: 176.

²⁵ Usługi seksualne świadczą oczywiście nie tylko kobiety, jednak w dyskursie jest to niemal zupełnie pomijane.

²⁶ Dziuban, Ratecka (2017); Huysamen, Sanders (2021); Roberts (1997).

²⁷ Pheterson (1993).

²⁸ Huysamen, Sanders (2021).

²⁹ Ibidem (2021).

³⁰ Ferris, Lebovitch, Allard (2021); Huysamen, Sanders (2021).

³¹ Pérez-y-Pérez, Stanley (2011).

w wielu krajach praca seksualna jest całkowicie lub częściowo³² kryminalizowana, co może rodzić różnorodne obawy o bezpieczeństwo badaczy³³. Kluczowe znaczenie mają jednak przekonania utożsamiające wszystkie usługi seksualne z handlem ludźmi i obszarem działania zorganizowanych grup przestępczych³⁴. Z tej perspektywy wnioski omawiający np. badania etnograficzne pracy seksualnej, podczas których (zwłaszcza) badaczka będzie przebywać w odosobnionych miejscach, późno w nocy, a czasem samotnie budzi obawy członków komisji³⁵. Warto jednak zauważyć, że w przypadku niektórych celów badawczych całkowite wyeliminowanie ryzyka jest niemożliwe³⁶. W takich sytuacjach obszarem pracy badaczy z komisją etyczną powinno być więc zadbanie, by projekt zapewniał rozsądną równowagę między ryzykiem badawczym a przewidywanymi korzyściami³⁷. Zdaniem badaczy pracy seksualnej skrypty dotyczące potencjalnych zagrożeń powodują jednak, że niezależnie od kontekstu i realnego ryzyka badań ich wnioski są „nadmiernie przeanalizowane i naładowane zapytaniami”³⁸. Decyzje komisji są często odmowne lub rekomendują istotne zmiany metodologiczne (np. rezygnację z wywiadów twarzą w twarz czy obserwacji) lub zastosowanie środków zabezpieczających przed zagrożeniami (np. naruszenia bezpieczeństwa w Internecie) wykraczających poza to, co jest uzasadnione lub możliwe³⁹. Przykładem takiej sytuacji mogą być doświadczenia Monique Huysamen i Teeli Sanders⁴⁰, które prowadząc wywiady z mężczyznami korzystającymi z usług seksualnych, musiały negocjować z komisjami etycznymi warunki badania nawet wtedy, gdy ryzyko dla badaczek było niskie, np. ze względu na wykorzystanie wywiadów online. Stereotypowe postrzeganie klientów jako niebezpiecznych, agresywnych lub „zбочzonych” mężczyzn⁴¹ może skłaniać komisje etyczne do definiowania (zwłaszcza) badaczek, jako bezbronnych i zagrożonych⁴². Jednakże wyniki badań pokazują, że klienci płci męskiej to heterogeniczna grupa mężczyzn ze wszystkich środowisk, którzy podczas wywiadów (tak online, jak i twarzą w twarz) zachowują się zgodnie z normami społecznymi⁴³, a nawet okazują badaczce przesadny szacunek⁴⁴, co być może jest ich strategią walki ze stygmatyzacją. Doświadczenia z komisjami etycznymi skłoniły Huysamen i Sanders⁴⁵ do wniosku, że oceny ryzyka związanego z badaniami pracy seksualnej przez komisje etyczne mogą odzwierciedlać obawy kulturowe w takim samym stopniu, jak rzeczywiste ryzyko związane z konkretnym badaniem⁴⁶.

³² Np. w Polsce działania związane z organizowaniem, ułatwianiem, czerpaniem z niej korzyści przez osoby trzecie.

³³ Huysamen, Sanders (2021).

³⁴ Blithe, Wolfe, Mohr (2019); Dziuban, Ratecka (2017); Huysamen, Sanders (2021).

³⁵ Dewey, Zheng (2013); Pérez-y-Pérez, Stanley (2011); Sanders (2006).

³⁶ Whitney (2016).

³⁷ Huysamen, Sanders (2021).

³⁸ Pérez-y-Pérez, Stanley (2011); Sanders (2006): 453.

³⁹ Huysamen, Sanders (2021); Irvine (2012, 2014).

⁴⁰ Huysamen, Sanders (2021).

⁴¹ Należy pamiętać, że przemoc (seksualna lub jakakolwiek inna) wobec badacza lub badaczki może zdarzyć się w każdym badaniu, nawet jeśli temat jest zupełnie niezwiązany z seksualnością (Pałęcka 2021).

⁴² Hammond, Kingston (2014); Huysamen, Sanders (2021); Sanders (2008).

⁴³ Huysamen (2016, 2020); Huysamen, Sanders (2021); Sanders (2008).

⁴⁴ Huysamen (2016).

⁴⁵ Huysamen, Sanders (2021).

⁴⁶ Webber, Brunger (2018).

Badania pracy seksualnej a ryzyko dla (reputacji) instytucji

Badaczki pracy seksualnej zwracają uwagę na to, iż koncentrowanie się przez komisje etyczne na bezpieczeństwie badaczy może maskować faktyczne źródło obaw, to jest ryzyko, jakie tego typu badania mogą stanowić dla instytucji za nie odpowiedzialnej. Jak przypomina Jill McCracken⁴⁷, celem komisji etycznych jest także ochrona instytucji akademickich przed potencjalnymi procesami sądowymi, które mogą zostać wytoczone w związku z badaniami. Adam Hedgecoe⁴⁸ nazywa komisje menedżerami reputacji instytucji badawczych, które mogą mniej lub bardziej jawnie zniechęcać (zwłaszcza mniej doświadczonych) badaczy do prowadzenia badań dotyczących pracy seksualnej, ale i wszystkich tych projektów, co do których istnieje ryzyko „złej prasy”. Słowa te wydają się potwierdzać doświadczenia Beverly Thompson⁴⁹ związane z ubieganiem się o pozytywną opinię komisji dla jej badań etnograficznych w gospodarstwach domowych osób praktykujących BDSM. W procesie oceny wniosku przez komisję napotkała ona więcej trudności niż w którymkolwiek ze swoich wcześniejszych projektów, co jej zdaniem odzwierciedlało uprzedzenia wobec tej grupy. Komisja była także zaniepokojona własną odpowiedzialnością prawną, ponieważ w komunikację z badaczką został włączony uniwersytecki prawnik, co Thompson interpretuje jako przejaw działań zabezpieczających wizerunek prywatnej uczelni wyznaniowej⁵⁰.

W analogiczny sposób interpretuje swoje doświadczenia z początków drogi badawczej Teela Sanders⁵¹, gdy komisja odmówiła akceptacji dla jej projektu bazującego na badaniach online z osobami świadczącymi usługi seksualne. Zdaniem Sanders za tą decyzją kryły się obawy przed nadszarpnięciem reputacji uczelni w wyniku potencjalnych doniesień medialnych o studentce realizującej badanie w tak niebezpiecznym środowisku. Także Maria Perez-y-Perez⁵² wspomina, że komisja była niechętna umieszczeniu logo uniwersytetu na ulotce rekrutacyjnej informującej o badaniach z osobami świadczącymi usługi seksualne. Tego typu sytuacje wywołują wątpliwości, czy wniosek badawczy faktycznie oceniany jest przede wszystkim pod względem procedur etycznych, czy też raczej obawa o reputację i „akademicka pruderia”⁵³ są powodem, dla którego badania pracy seksualnej nie otrzymują akceptacji komisji lub otrzymują ją pod warunkiem wprowadzenia zmian, które zmieniają oryginalne pytania i projekt⁵⁴. Komisje mogą być więc postrzegane przez badaczy jako cenzorzy, utrudniający poznanie tych obszarów, które zostały przez nie uznane za zbyt „wrażliwe” i „ryzykowne”⁵⁵.

Interesującą sytuację przedkładania przez członków komisji etycznej dobra instytucji i badaczek nad dobro uczestników opisują Shawna Ferris, Amy Lebovitch i Danielle Allard⁵⁶. Badaczki zostały zaproszone przez grupę osób świadczących usługi seksualne

⁴⁷ McCracken (2020).

⁴⁸ Hedgecoe (2016).

⁴⁹ Thompson, Couple (2021).

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Sanders (2005).

⁵² Pérez-y-Pérez, Stanley (2011).

⁵³ Ashworth, White, Winchester (1988).

⁵⁴ Sanders (2006).

⁵⁵ Irvine (2012).

⁵⁶ Ferris, Lebovitch, Allard (2021).

do przeprowadzenia wywiadu na temat historii i celów ich organizacji. Komisja, wyrażając aprobatę dla wniosku jednocześnie zaleciła, aby główna badaczka przeanalizowała i opublikowała więcej informacji z wywiadu, ponieważ lepiej niż pierwotny plan rozpowszechniania przysłuży się to zarówno jej, jak i społeczności akademickiej. Tym samym członkowie komisji zignorowali ustalenia badaczek z uczestnikami dotyczące zasad wykorzystania pozyskanych danych. Badaczki zinterpretowały to zalecenie jako zachęcanie do naruszania zaufania uczestników badania i choć być może wynikało ono z chęci wsparcia rozwoju ich karier zawodowych, mogło mieć destrukcyjny wpływ na etykę badania, jeśli np. odczułyby je jako presję ze strony komisji lub uznałyby, że dodatkowe publikacje są konieczne dla utrzymania przez nie pracy. Rekomendacje komisji skłoniły badaczki do złożenia szerokich wyjaśnień, że ich celem było stworzenie nieopresyjnych metod badawczych w opozycji do długiej historii badań, w których badacze czerpali informacje od społeczności, rozwijając swoje kariery, realizując granty i nie oferując w zamian żadnych korzyści⁵⁷. Paradoksalnie więc badaczki wystąpiły w tym przypadku w roli obrończyni uczestników i uczestniczek badań przed komisją etyczną.

Badania pracy seksualnej a ryzyko dla uczestniczek i uczestników

Jak wskazują badaczki pracy seksualnej, komisje etyczne przyjmują zwykle dwa skrajne stanowiska wobec ryzyka dla uczestników badań. Z jednej strony jest to przekonanie, że osoby świadczące usługi seksualne są bardzo wrażliwe i należy zapewnić im szczególną ochronę (np. poprzez obowiązkowe opiniowanie badań ich dotyczących przez komisje etyczne czy zalecanie dodatkowych działań, np. rozmów terapeutycznych po wywiadzie⁵⁸). Zakładanie, że istnieją kategorie osób z definicji podatnych na zranienie, które należy chronić bardziej niż innych jest jednak krytykowane w literaturze przedmiotu za paternalizm (pomijanie autodefinicji uczestników jako podatnych na zranienie lub nie), redukcjonizm (nie uwzględnianie kontekstu badania) oraz esencjalizowanie i stereotypizowanie (poprzez traktowanie wszystkich osób należących do danej kategorii jako równie podatnych na zranienie)⁵⁹.

Z drugiej strony Ferris, Lebovitch i Allard⁶⁰ opisały odwrotną sytuację, która miała miejsce podczas ich kontaktów z jedną z komisji etycznych. Choć badaczki zadeklarowały we wniosku, że ich badanie wiąże się z ryzykiem dla uczestniczek, uzyskały od komisji zalecenie, by to stwierdzenie usunąć, ponieważ życie osób świadczących usługi seksualne jest pełne różnego rodzaju zagrożeń, a w ich kontekście sytuacja badawcza nie wydaje się ryzykowna. Badaczki zinterpretowały tę odpowiedź jako skutek stygmatyzującego postrzegania osób świadczących usługi seksualne i przejaw bagatelizowania szkód, jakich mogą doznać w wyniku uczestnictwa w projekcie, a także faktyczne odmówienie im ochrony, na jaką od komisji etycznej mogą liczyć osoby mniej stygmatyzowane społecznie⁶¹.

Jak już wspominałam, tak osoby prowadzące badania, jak i wchodzące w skład komisji etycznych mogą mieć trudności z oceną ryzyka dla społeczności, o których mają

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Irvine (2012, 2014).

⁵⁹ Peroni, Timmer (2013); Surmiak (2019).

⁶⁰ Ferris, Lebovitch, Allard (2021).

⁶¹ Ibidem.

niewielką wiedzę⁶². Zagrożenia, które z ich perspektywy są niewielkie, mogą być zupełnie inaczej postrzegane przez uczestników i uczestniczki badania (lub odwrotnie)⁶³. W procesie oceny wniosku przez komisje etyczne (w ich obecnym kształcie) może więc brakować bardziej wyważonej oceny ryzyka związanego z badaniami pracy seksualnej, bazującej na wiedzy o badanym środowisku, które jest niezmiernie zróżnicowane (choćby ze względu na rodzaj i miejsce wykonywanych usług).

Stereotypowe postrzeganie osób świadczących usługi seksualne

Postrzeganie osób biorących udział w badaniu przez pryzmat stereotypów społecznych może prowadzić komisje etyczne do wydawania rekomendacji zagrażających relacji badaczy z uczestnikami i wywołujących u nich negatywne emocje. Przykładem może być sytuacja zespołu badawczego Ferris i Lebovitch⁶⁴ dotycząca projektu z udziałem dorosłych osób świadczących usługi seksualne, które angażowały się w działalność aktywistyczną. Komisja zaleciła, aby w materiałach informacyjnych dla uczestników i uczestniczek umieścić klauzulę informującą o tym, że wszystkie przypadki prostytucji dziecięcej lub innych form nadużyć wobec dzieci („child prostitution or other forms of abuse”), jakie zostaną ujawnione w badaniu zostaną zgłoszone odpowiednim służbom. Klauzula ta jest zgodna z miejscowym (kanadyjskim) prawem, może też mieć znaczenie przy podejmowaniu świadomej zgody na udział w projekcie. Badaczki zwróciły jednak uwagę, że komisja nie wymagała umieszczenia analogicznej formuły w przypadku innych badań (nie dotyczących pracy seksualnej) oraz że tematem wywiadów miał być stricte aktywizm, a nie np. historia życia rozmówców. Członkowie zespołu badawczego (w skład którego wchodziła osoba pracująca seksualnie) odebrali te wytyczne komisji jako przemoc symboliczną i wyraz stygmatyzujących przekonań na temat uczestników i uczestniczek badania, jako ofiar wykorzystywania seksualnego w przeszłości, które obecnie z pewnością krzywdzą dzieci. Ich zdaniem umieszczenie takiej klauzuli w materiałach informacyjnych sugerowałoby, że podzielają one „te szkodliwe i błędne stereotypy”⁶⁵, co zagrażałoby zaufaniu między badaczkami i osobami uczestniczącymi w badaniu, a w rezultacie realizacji projektu. Ostatecznie badaczki uzyskały zgodę na to, by tej klauzuli nie umieszczać w materiałach informacyjnych, jednak w swojej opinii komisja ponownie zacytowała zasady dotyczące zgłaszania przypadków krzywdzenia dzieci i zobowiązała badaczki do przekazania w formie pisemnej procedur, jakie zostaną przez nie przyjęte na wypadek, gdyby taki przypadek został odkryty w trakcie badań. Jest to ważny przykład pokazujący, że wytyczne komisji, wynikające z przekonań na temat społeczności, w której prowadzone będą badania, mogą zagrazić kontaktom badaczy z uczestnikami. To badacze, nie komisja etyczna, są w oczach osób biorących udział w badaniu odpowiedzialni za treść materiałów informacyjnych i procedury badawcze. Wymaganie przez komisje, aby badacze uwzględnili rozwiązania, z którymi się nie zgadzają, czy które na podstawie swojej wiedzy uważają za szkodliwe nie tylko stawia ich w trudnym położeniu wobec uczestników badań, ale może także utrudnić (etyczne) zrealizowanie badania.

⁶² Sharp, Foster (2002).

⁶³ Ibidem: 146; McCracken (2020).

⁶⁴ Ibidem; Lebovitch, Ferris (2018).

⁶⁵ Ibidem.

Źródłem analogicznych trudności jest też niechęć komisji etycznych do akceptowania wynagrodzenia dla uczestników i uczestniczek (zwłaszcza w gotówce) jako formy rekompensaty za udział w badaniu. Wynika to w dużej mierze ze stereotypów ukazujących osoby świadczące usługi seksualne jako interesowne, bardzo dobrze zarabiające, ale jednocześnie nie potrafiące gospodarować pieniędzmi (wydające je na przyjemności, substancje psychoaktywne itp.). W związku z tym komisje negatywnie opiniują zamiar wypłaty gotówki⁶⁶ lub też rekomendują zastąpienie jej bonami lub kartami podarunkowymi⁶⁷. Choć może się to wydawać subtelną zmianą, zdaniem niektórych uczestników badań jest to wyraz paternalizujących postaw członków akademii, którzy wiedzą lepiej, na co osoby pracujące seksualnie powinny wydać swoje pieniądze i chcą je chronić przed nimi samymi (aby nie wydały ich np. na używki)⁶⁸. Zakładając, że pracując seksualnie łatwo można zarobić duże kwoty (co jak pokazują badania, nie jest normą⁶⁹), komisje etyczne podważają istnienie ryzyka utraty dochodów uczestników w związku z ich zaangażowaniem w projekt. Taką sytuację opisują Ferris, Lebovitch i Allard⁷⁰, gdy komisja zanegowała istnienie takiego ryzyka w badaniu opierającym się na intensywnych (wielogodzinnych przez kilka dni) spotkaniach, połączonych z wywiadami i obserwacjami kilku grup aktywistycznych działających w różnych częściach Kanady. Te same autorki wspominają, że wielokrotnie, przy okazji różnych projektów doświadczały także odmowy lub trudności z uzyskaniem finansowania dla osób świadczących usługi seksualne, które współtworzyły zespół badawczy. Jak gorzko konkludują⁷¹, komisje nie dostrzegają problemu w tym, że osoba ze społeczności pracowników seksualnych angażuje się w badania na zasadzie wolontariatu, podczas gdy inna badaczka z tego samego zespołu badawczego otrzymuje wynagrodzenie za pracę. Takie nierówne traktowanie nie tylko jest niesprawiedliwe dla uczestników, ale i trudne dla badaczy, ponieważ to na nich spoczywa ciężar realizacji wytycznych komisji (czy innych gremiów). Jak sama doświadczyłam w moich badaniach pracy seksualnej⁷², z perspektywy uczestniczek wynagrodzenie (lub jego brak) czy też jego forma było postrzegane jako efekt wyłączenia mojej decyzji. Nie były one świadome instytucjonalnych uwikłań pracy badawczej i wynikających z tego ograniczeń. Badacze mogą więc stanąć przed dylematem – nie wyjaśniać uczestnikom tychże uwarunkowań i być postrzeganymi jako osoby, które z wyboru nie zaplanowały środków na wynagrodzenia lub też poinformować ich, że nie uzyskały na nie zgody, gdyż komisja/instytucja nie widziała potrzeby i możliwości takiego wydatku (lub jego rozliczenia). Obie sytuacje mogą wpłynąć na relacje z uczestnikami, ich sposób postrzegania badacza/badaczki i badania, a może nawet szerzej, badań akademickich jako niesprawiedliwych, stygmatyzujących.

Omawiane w artykule przykłady pokazują, że szczególnie delikatnym obszarem kontaktów między badaczami i komisjami etycznymi są badania partycypacyjne, w któ-

⁶⁶ McCracken (2020).

⁶⁷ Lebovitch, Ferris (2018).

⁶⁸ Podobne postawy można zaobserwować w przypadku osób doświadczających ubóstwa (Górniak 2016).

⁶⁹ Ślęzak (2019).

⁷⁰ Ferris, Lebovitch, Allard (2021).

⁷¹ Lebovitch, Ferris (2018).

⁷² Ślęzak (2016).

rych przedstawiciele i przedstawicielki społeczności współtworzą zespoły badawcze⁷³. Zdaniem Lebovitch i Ferris⁷⁴ w procesie oceny wniosku osoby te są postrzegane jako niewiele wnoszące do badania i bardzo często po prostu ignorowane. Odwołując się do swoich doświadczeń wielokrotnych kontaktów z różnymi komisjami etycznymi, które były informowane o tym, że w zespole badawczym znajduje się osoba świadcząca usługi seksualne, badaczki zaważały brak uwrażliwienia członków komisji na jej potrzeby i uczucia. Przejawiało się to zarówno stygmatyzującymi komunikatami ze strony komisji, jak i brakiem reakcji na apele zespołu badawczego o unikanie stygmatyzacji. Zdaniem auterek, prawdopodobnie komisja traktowała badaczkę społecznościową jedynie jako uczestniczkę badania, nie przyjmując do wiadomości, że jest ona włączona w proces przygotowywania wniosku i komunikacji z komisją⁷⁵. I choć jak sądzę, nie jest to regulą⁷⁶, opisane doświadczenia skłaniają do refleksji, na ile procedury opiniowania wniosku przez komisje etyczne uwzględniają głos członków danej społeczności w procesie formułowania rekomendacji, które będą ich dotyczyć⁷⁷.

Konsekwencje trudnych relacji badaczek anglosaskich z komisjami etycznymi

Rozbieżność perspektyw cytowanych badaczek pracy seksualnej i komisji etycznych, do których się zgłaszały, skutkowałą koniecznością wielokrotnych negocjacji, a następnie zmian we wnioskach i protokołach badawczych, co powodowało wielomiesięczne opóźnienia realizacji projektów⁷⁸. Miało to negatywne konsekwencje zwłaszcza w przypadku badań partycypacyjnych, gdyż uczestnicy spoza akademii nie zawsze mogli dostosować się do opóźnień związanych z oceną wniosku przez komisję, czy chociażby zrozumieć ich powód. Jeśli zinterpretowaliby je jako przejaw stygmatyzacji czy podważanie roli członków społeczności w projekcie, mogło to zagrozić dobrym relacjom niezbędnym do przeprowadzenia badań partycypacyjnych⁷⁹. Nie doceniając rozwiązań wypracowanych z przedstawicielami badanej społeczności⁸⁰ działania komisji w ich obecnym kształcie mogą też utrzymywać logikę tradycyjnych, pozytywistycznych badań naukowych, zgodnie z którą badaczki, ze względu na posiadaną władzę i wiedzę, dominują nad osobami uczestniczącymi w badaniu⁸¹. I choć metodologie badawcze zmieniają się, sposób procedowania komisji etycznych wydaje się nie uwzględniać w wystarczającym stopniu tych zmian⁸². Priorytetowo traktując wiedzę i doświadczenie naukowców akademickich komisje reprodukują asymetrię władzy między badaczami i badaczkami a osobami uczestniczącymi w badaniu nawet w sytuacjach, gdy członkowie społeczności współtworzą zespoły badawcze⁸³.

⁷³ McCracken (2020).

⁷⁴ Lebovitch, Ferris (2018).

⁷⁵ Ferris, Lebovitch, Allard (2021).

⁷⁶ Blithe, Wolfe, Mohr (2019).

⁷⁷ Lebovitch, Ferris (2018).

⁷⁸ Ferris, Lebovitch, Allard (2021); McCracken (2020).

⁷⁹ Ferris, Lebovitch, Allard (2021).

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ McCracken (2020).

⁸² Ibidem.

⁸³ Ferris, Lebovitch, Allard (2021).

Doświadczenia cytowanych autorek pokazują także asymetrię władzy między badaczami a komisjami etycznymi. Komisja nie tyle postrzegana jest jako ciało wspierające badaczy i badaczki w rozwiązywaniu dylematów etycznych, co raczej uosabia władzę i kontrolę, której mogą próbować się w jakiś sposób wymknąć, np. selekcionując informacje ujawniane komisji tak, by nie utrudniły one przebiegu procesu oceny wniosku⁸⁴ czy wprowadzając ją w błąd w akcie oporu wobec tych jej zaleceń, które badacze uznają za niemożliwe do spełnienia lub nieadekwatne w danym kontekście badawczym⁸⁵. O ile doświadczeni badacze nierzadko wchodzą w polemikę z komisją⁸⁶, to osoby rozpoczynające karierę naukową mogą postrzegać jej zalecenia jako presję i zgodzić się na nie, nawet jeśli nie są przekonane, że w ich konkretnej sytuacji są one uzasadnione lub też uważają, że mogą one zagrozić jakości, oryginalności lub zakresowi ich badań, a także oczekiwaniom badanej społeczności⁸⁷. Przykładem nietrafionych sugestii komisji etycznej była sytuacja Marii Pérez-y-Pérez⁸⁸, która zgodnie z zaleceniami udała się do salonu masażu erotycznego na badania etnograficzne wyposażona w formularze świadomej zgody i inne dokumenty. Taka strategia nie mogła jednak się sprawdzić w środowisku, w którym wszelkie formalne dokumenty wzbudzają w uczestnikach jedynie negatywne emocje (lęk przed ujawnieniem ich danych osobowych, skojarzenia z urzędowym i prawnym kontekstem)⁸⁹. I choć innym badaczkom udało się wynegocjować z komisjami takie sposoby zapewnienia świadomej zgody, które nie wymagały ujawniania danych osobowych uczestników⁹⁰, to aby wejść z komisją w polemikę, badacz/badaczka musi przyjąć, że w ogóle jest to możliwe, że członkowie komisji mogą nie być świadomi niuansów dotyczących badanej grupy i można próbować przekonać ich do swoich racji. Jednakże w sytuacji, gdy badacz/badaczka postrzega siebie raczej jako petenta, a komisję jako egzaminatora, punktującego błędy we wniosku, trudno jest dostrzec możliwość takich negocjacji.

W rezultacie wielu badaczy, którzy zajmują się tematami uważanymi za trudne czy drażliwe (np. pracą seksualną, ale i szerzej, seksualnością, zwłaszcza nieheteronormatywną⁹¹) ocenia działanie komisji etycznych krytycznie, a nawet podważa sens ich istnienia, jako odciągających uwagę od realnych wyzwań etycznych na rzecz spełniania oczekiwań etyki instytucjonalnej⁹².

Organizacja działań komisji etycznych w Polsce a badania grup doświadczających stygmatyzacji

Krytyczne uwagi badaczek pracy seksualnej z krajów anglosaskich mogą stanowić punkt odniesienia dla refleksji, jak polskie komisje mogłyby opiniować projekty dotyczące tej (i potencjalnie także innych) grup doświadczających stygmatyzacji. O ile bowiem dzia-

⁸⁴ Pérez-y-Pérez, Stanley (2011).

⁸⁵ Librett, Perrone (2010); Schrag (2011); Surmiak (2019).

⁸⁶ Huysamen, Sanders (2021).

⁸⁷ Ibidem.

⁸⁸ Pérez-y-Pérez, Stanley (2011).

⁸⁹ Thompson, Couple (2021); McCracken (2020).

⁹⁰ Blithe, Wolfe, Mohr (2019); Huysamen, Sanders (2021).

⁹¹ Irvine (2012).

⁹² Huysamen, Sanders (2021); Pérez-y-Pérez, Stanley (2011); Thompson, Couple (2021).

łania omawianych komisji różnią się pod wieloma względami od rodzimych (choćby kontekstem prawnym, czy stopniem akulturacji przez badaczy społecznych), piętno społeczne może wpływać na proces oceny wniosków w każdej z nich.

Regulaminy komisji etycznych działających w Polsce znacznie różnią się stopniem szczegółowości, z jakim określono zasady funkcjonowania komisji, jednakże są dość spójne, jeśli chodzi o ogólne ramy procedury oceny projektów badawczych. W każdym przypadku, aby rozpocząć procedurę wydawania opinii przez komisję etyczną należy złożyć wniosek (większość regulaminów zawiera gotowy wzór lub wytyczne, co powinno się w nim znaleźć) opisujący szczegóły projektu w zakresie jego metodologii i rozwiązań etycznych (m. in.: temat, cel, miejsce i czas badania, opis procedur doboru uczestników i uzyskiwania ich świadomej zgody, ocenę korzyści i ryzyka uczestnictwa w projekcie, zasady pozyskiwania, przechowywania i dysponowania uzyskiwanymi danymi, zasady ich anonimizacji, upubliczniania wyników i in.). Dokumenty przedłożone przez badaczy są następnie analizowane przez członków komisji (w niektórych komisjach⁹³, jeśli zaistnieje taka potrzeba, także przez zewnętrznego eksperta), po czym odbywa się głosowanie, efektem którego jest opinia (pozytywna, negatywna, warunkowa) wiążąca dla wnioskodawców. Komunikacja z komisją przebiega więc zwykle poprzez wymianę dokumentów, w których należy zawrzeć wszystkie najistotniejsze kwestie dla oceny etycznego charakteru badań. W regulaminach niektórych komisji (np. Komisji Etyki Badań Naukowych APS, Komisji ds. Etyki Badań Naukowych. UŁ, Komisji Etycznej ds. Projektów Badawczych działającej przy Instytucie Psychologii Uniwersytetu Szczecińskiego) dopuszcza się sytuację, by (na zaproszenie komisji) w obradach uczestniczyli wnioskodawcy (w celu udzielenia wyjaśnień⁹⁴). Zwykle jednak opinia formułowana jest na podstawie analizy złożonych dokumentów, a ewentualne uzupełnienia, zmiany (po otrzymaniu warunkowej akceptacji) czy dodatkowe raporty, o które może poprosić komisja w trakcie realizacji badań⁹⁵, także przedstawiane są na piśmie.

Komisje działające w Polsce odwołują się w swoich regulaminach do różnych perspektyw etycznych i konkretnych rozwiązań zawartych w różnych kodeksach etycznych. Niektóre komisje deklarują, że działają „na podstawie uznawanych w środowisku naukowym standardów etycznych” (np. Komisja ds. Etyki Badań Naukowych przy Wydziale Filozoficznym UJ⁹⁶), inne odwołują się do konkretnych kodeksów polskich (np. Komisja ds. Etyki Badań Wydziału Socjologii UW) i/lub anglosaskich (Komisja ds. Etyki Badań Naukowych, Wydział Filozofii i Nauk Społecznych UMK) i/lub bazują na zaleceniach i wytycznych formułowanych przez instytucje grantodawcze (np. Naro-

⁹³ Np. Wydziałowa Komisja Etyczna na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji UW, Komisja ds. etyki badań naukowych przy Wydziale Socjologii UW, Komisja ds. Etyki Badań Naukowych przy Wydziale Filozoficznym UJ, Komisji ds. Etyki Badań Naukowych. UŁ, Stała Senacka Komisja ds. Etyki Badań Naukowych, APS.

⁹⁴ Regulamin pracy Komisji Etycznej ds. Projektów Badawczych (§7 punkt 3); Regulamin Działania Stałej Senackiej Komisji ds. Etyki Badań Naukowych Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej (§9. 8).

⁹⁵ Np. Stała Rektorska Komisja ds. Etyki Badań Naukowych UJ.

⁹⁶ Regulamin Wydziałowej Komisji ds. Etyki Badań Naukowych przy Wydziale Filozoficznym UJ, punkt 3.

dowe Centrum Nauki w Krakowie, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju; np. Komisja ds. Etyki Badań przy Wydziale Socjologii UW, Komisja ds. Etyki Badań Naukowych UŁ) lub też do kilku z wymienionych źródeł (np. Komisja do spraw Etyki Badań Naukowych Uniwersytetu Gdańskiego). Kryteria oceny wniosku przez komisję mogą więc opierać się na kodeksach czy rekomendacjach, które przez konkretnych badaczy poddających swoje wnioski pod ocenę niekoniecznie będą uznane za najbardziej odpowiednie czy im bliskie. Badacz może także nie mieć informacji o tym, do jakich perspektyw etycznych odwołują się członkowie komisji podczas oceny wniosku (jeśli nie są one podane w regulaminie lub na stronie internetowej komisji). Z kolei dostosowanie procesu oceny do wymogów potencjalnych grantodawców, choć zapewnia spójność potrzebną w procesie aplikowania o środki, wiąże się też ze standaryzacją procedury oceny i brakiem przestrzeni na indywidualne podejście do wniosku, który w przypadku grup stygmatyzowanych może zawierać niestandardowe rozwiązania (np. dotyczące uzyskiwania świadomej zgody).

Komisje etyczne różnią się także składem osobowym. To, jakie dyscypliny naukowe i jakie podejścia metodologiczne będą reprezentowali jej członkowie zależy w dużej mierze od tego, na jakim poziomie organizacyjnym działa komisja. Szanse na to, że członkowie komisji będą dobrze orientować się w metodologicznych założeniach ocenianego projektu są różne w zależności od tego, czy komisja jest powołana na poziomie Instytutu czy Wydziału z jedną wiodącą dyscypliną (np. Komisja ds. Etyki Badań Wydziału Socjologii UW), Wydziału, na którym reprezentowanych jest kilka dyscyplin (np. Komisja ds. Etyki Badań Naukowych przy Wydziale Filozoficznym UJ, Komisja ds. Etyki Badań Naukowych Wydziału Filozofii i Nauk Społecznych UMK) czy na poziomie centralnym (np. Komisja ds. Etyki Badań Naukowych UŁ, Komisja do spraw Etyki Badań Naukowych Uniwersytetu Gdańskiego). Im więcej dyscyplin ma pod opieką komisja, tym mniejsza możliwość, by każda z nich (z całą swoją różnorodnością) była na równi reprezentowana. Może budzić to obawy badaczy, czy ich podejście metodologiczne zostanie właściwie zrozumiane i ocenione⁹⁷. Jest także niewielka szansa na to, że w składzie komisji znajdzie się osoba, która prowadziła badania w tym samym obszarze tematycznym i zna jego specyfikę⁹⁸. Kwestia składu komisji jest szczególnie ważna w kontekście tego, że inaczej niż w badaniach medycznych, w przypadku badań z zakresu nauk społecznych nie jest możliwa standaryzacja i uniwersalizacja procesów oceny ryzyka⁹⁹. Aby móc ocenić ryzyko badań dla uczestników konieczna jest wiedza na temat metody, ale i kontekstu badań oraz specyfiki grupy, szczególnie, jeśli istnieją na jej temat silne przekonania i stereotypy, które mogą wpływać na proces oceny ryzyka i korzyści związanych z konkretnym projektem badawczym¹⁰⁰.

Rozwiązaniem, które pozwoliłoby przedyskutować założenia etyczne (i ich ewentualne rozbieżności) podzielane przez badaczy zgłaszających wnioski i członków komisji, wyjaśnić (szczerzej niż jest to możliwe podczas wymiany dokumentów) decyzje badawcze i etyczne, które mogą budzić obawy czy kontrowersje (np. kwestie

⁹⁷ Lincoln, Tierney (2004); zob. też Surmiak (2019).

⁹⁸ Choć może to zostać zniwelowane przez odpowiednio dobranego zewnętrznego eksperta, jeśli komisja zdecyduje się go powołać.

⁹⁹ Huysamen, Sanders (2021).

¹⁰⁰ Ibidem; Webber, Brunner (2018).

wynagrodzeń dla uczestników, ich świadomej zgody, ryzyka związanego z projektem dla zaangażowanych stron, usytuowania badacza i in.) i wypracować rekomendacje jest w mojej ocenie stworzenie opcjonalnej ścieżki oceny projektów. Zakładałaby ona uczestnictwo badaczy w obradach komisji nie tylko na wniosek jej członków w celu złożenia wyjaśnień, ale także z inicjatywy samych badaczy. Dyskusja, w której każda ze stron mogłaby przedstawić swoje uzasadnienia i perspektywy, a w następnym kroku wspólnie sformułować możliwe do zrealizowania wytyczne mogłaby podnieść jakość refleksji etycznej, a także dać badaczom poczucie, że ich wniosek nie jest oceniany zaocznie (na podstawie złożonych dokumentów), ale w bardziej partnerskiej relacji wypracowywane są rozwiązania korzystne wszystkich zainteresowanych stron.

Choć ze względu na ograniczenia organizacyjne zapewne będzie to trudne, warto także skrócić czas, jaki potrzebny jest na ocenę projektu przez komisję. Obecnie komisje różnią się tym, jak często zbierają się na posiedzenia: od takich, które przyjmują sprawy w trybie ciągłym (np. Komisja ds. Etyki Badań Naukowych przy Wydziale Socjologii UW, Komisja ds. Etyki Badań Naukowych w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN), zbierają się co miesiąc (np. Wydziałowa Komisja Etyczna przy Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji- UW, Komisja Etyki ds. Projektów Badawczych Wydziału Psychologii i Kognitywistyki UAM), do kilku razy w roku (np. Komisja Etyki Badań Naukowych APS). Biorąc pod uwagę, że dokumenty należy złożyć odpowiednio wcześniej (od kilku dni¹⁰¹ do miesiąca¹⁰²), a następnie poczekać zwykle około 30 dni na decyzję, a w niektórych przypadkach poprawić wniosek i poczekać na ponowną ocenę, istnieje ryzyko znacznego opóźnienia badań, analogicznie do doświadczeń anglosaskich badaczek. Warto także rozważyć utworzenie szybkiej ścieżki kontaktu z komisją, która mogłaby pełnić funkcje doradcze w przypadku dylematów etycznych pojawiających się podczas realizacji projektu.

Zakończenie – komisja etyczna jako strażnik, wróg, cenzor czy partner?

Jak zauważają Huysamen i Sanders¹⁰³, badacze i badaczki pracy seksualnej nie negują istnienia ryzyka związanego z badaniami. Jednakże stygmatyzacja i stereotypy dotyczący usług seksualnych mogą wpływać na to, jak to ryzyko postrzegają członkowie komisji¹⁰⁴. Choć w artykule koncentruję się na konkretnym obszarze badawczym (pracy seksualnej), to analogicznych trudności w kontaktach z członkami komisji etycznych mogą doświadczyć także osoby prowadzące badania jakościowe innych grup uważanych za nienormatywne, dewiacyjne, ryzykowne lub kryminalizowane¹⁰⁵. Potrzebna jest więc możliwość płynnej i otwartej komunikacji w procesie oceny wniosku, aby móc przedyskutować obawy i rekomendacje komisji i rozróżnić uzasadnione sugestie złagodzenia rzeczywistego ryzyka związanego z konkretnym badaniem od tych opartych na jego możliwym przeszacowaniu¹⁰⁶. Przy bardziej wyrównanych relacjach

¹⁰¹ Np. Komisja ds. Etyki Badań Naukowych UŁ.

¹⁰² Np. Komisja Rektorska ds. Etyki Badań Naukowych z Udziałem Człowieka UW.

¹⁰³ Huysamen, Sanders (2021).

¹⁰⁴ Ibidem; Ferris, Lebovitch, Allard (2021).

¹⁰⁵ Huysamen, Sanders (2021); Irvine (2012, 2014); Surmiak (2022).

¹⁰⁶ Huysamen, Sanders (2021).

władzy w interakcjach badaczy i badaczek z komisją powstałaby przestrzeń na dialog, otwartą wymianę refleksji dotyczących etyki badań (w których ekspertami są członkowie komisji) w konkretnym kontekście badawczym (w czym ekspertem są badacze oraz członkowie badanej społeczności). Bardziej elastyczne procedury, otwarte na etykę sytuacyjną i relacyjną¹⁰⁷, na zróżnicowane potrzeby badaczy wynikające z ich różnego doświadczenia, kontekstu konkretnych badań i związanych z tym dylematów przyczyniłyby się do lepszego uwzględnienia całego spektrum wyzwań etycznych, które wiążą się z prowadzeniem badań terenowych. Pozwoliłoby to odejść od instytucjonalnego przyjmowania pewnych zasad jako obowiązujących we wszystkich projektach, bez uwzględnienia kontekstu i specyfiki danej społeczności¹⁰⁸. Tak zaprojektowane działania komisji mogłyby być także elementem systemu wspierania badaczy i badaczek w radzeniu sobie z wątpliwościami etycznymi pojawiającymi się na etapie realizacji projektu (z którymi zwykle pozostają sami)¹⁰⁹. Jednak, aby kontakt z komisją był dla badaczy i badaczek rozwijający i wspierający ważne jest, aby nie pełniła ona roli (i nie była postrzegana przez badaczy jako pełniąca rolę) przeciwnika, strażnika konserwatywnych wartości czy interesów instytucji. Sprzyjałyby temu zmiany organizacji pracy i trybu działania komisji (zwłaszcza rozważenie zmiany akcentów między funkcją doradczą i kontrolną¹¹⁰), a także ograniczenie uciążliwej biurokracji na rzecz współpracy opartej na dyskusji¹¹¹. To, na ile takie zmiany w działaniu rodzimych komisji są możliwe i jak konkretnie mogłyby wyglądać wymaga szerokiej dyskusji z udziałem wszystkich zaangażowanych stron, do której przyczynkiem jest ten artykuł.

Podziękowania: Autorka składa podziękowania anonimowym recenzentom za wnikliwe komentarze.

Finansowanie: nie dotyczy.

Konflikt interesów: Autorka oświadcza, że w ramach pracy nad artykułem nie wystąpił konflikt interesów na żadnym z jego etapów.

Licencja: Artykuł opublikowany w otwartym dostępie na licencji Creative Commons Attribution License, która dopuszcza użycie, rozpowszechnianie oraz powielanie w dowolnym medium, pod warunkiem, że oryginalne dzieło jest stosownie cytowane.

¹⁰⁷ Surmiak (2022).

¹⁰⁸ Huysamen, Sanders (2021).

¹⁰⁹ Golczyńska-Grondas, Waniek (2022).

¹¹⁰ Surmiak (2019).

¹¹¹ McCracken (2020).

Bibliografia

- Ashworth G.J., White P.E., Winchester H.P.M. (1988), *The Red-Light District in the West European City: A Neglected Aspect of the Urban Landscape*, „Geoforum” 19 (2): 201–212.
- Bauman Z. (2003), *Żyjąc (czasami umierając) na tłocznej planecie*, „Przegląd Socjologiczny” 52 (2): 35–51.
- Blithe S.J., Wolfe A.W., Mohr B. (2019), *Sex and Stigma: Stories of Everyday Life in Nevada's Legal Brothels*, NYU Press, New York.
- Dewey S., Zheng T. (2013), *Ethical Research with Sex Workers: Anthropological Approaches*, Springer, New York.
- Dziuban A., Ratecka A. (2017), *Sprostytuowane, zranione, wrobione: konstruowanie reprezentacji pracownic seksualnych w dyskursie abolicyjnym*, „Lud” 101: 171–202.
- Ferris S., Lebovitch A., Allard D. (2021), *Sex Work Research, Ethics Review Processes, and Institutional Challenges for “Sensitive” Collaborative Research*, „International Journal of Qualitative Methods” 20 (1): 1–12.
- Golczyńska-Grondas A., Waniek K. (2022), *Superwizja w jakościowych badaniach społecznych. O radzeniu sobie z trudnymi emocjami badających i badanych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” XVIII (4): 6–33.
- Górniak K. (2016), *Dwie twarze zaradności – sytuacja ubóstwa a zaradność*, [w:] *Zaradność społeczna. Współczesne przejawy i ograniczenia*, A. Kotlarska-Michalska, P. Nosal (red.), Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań: 133–146.
- Guillemin M., Gillam L. (2004), *Ethics, Reflexivity, and „Ethically Important Moments” in Research*, „Qualitative Inquiry” 10 (2): 261–280.
- Hammond N., Kingston S. (2014), *Experiencing Stigma as Sex Work Researchers in Professional and Personal Lives*, „Sexualities” 17 (3): 329–347.
- Hedgecoe A. (2016), *Reputational Risk, Academic Freedom and Research Ethics Review*, „Sociology” 50 (3): 486–501.
- Huysamen M. (2016), *Constructing the ‘Respectable’ Client and the ‘Good’ Researcher: The Complex Dynamics of Cross-Gender Interviews With Men Who Pay for Sex*, „Norma” 11 (1): 19–33.
- Huysamen M. (2020), *‘There’s Massive Pressure to Please Her’: On the Discursive Production of Men’s Desire to Pay for Sex*, „The Journal of Sex Research” 57 (5): 639–649.
- Huysamen M., Sanders T. (2021), *Institutional Ethics Challenges to Sex Work Researchers: Committees, Communities, and Collaboration*, „Sociological Research Online” 26 (4): 942–958.
- Israel M. (2021) *Contesting Research Ethics. The Global Position*, [w:] *Handbook of Research Ethics and Scientific Integrity*, R. Iphofen (red.), Springer, Cham: 51–65.
- Irvine J.M. (2012), *Can’t Ask, Can’t Tell: How Institutional Review Boards Keep Sex In The Closet*, „Contexts” 11 (2): 28–33.
- Irvine J.M. (2014), *Is Sexuality Research ‘Dirty Work’? Institutionalized Stigma in the Production of Sexual Knowledge*, „Sexualities” 17 (5–6): 632–656.
- Leigh C. (1997), *Inventing Sex Work*, [w:] *Whores and Other Feminists*, J. Nagle (red.), Routledge, New York: 225–231.
- Lincoln Y.S., Tierney W.G. (2004), *Qualitative Research and Institutional Review Boards*, „Qualitative Inquiry” 10 (2): 219–234.
- Lebovitch A., Ferris S. (2018), *Combating Systemic Stigma: The Displacement and Dis-Empowerment of Sex Workers in Academic Research*, „The Whore and The Feminist: The Whore and the Feminist Blog”, URL = <http://whoreandfeminist.ca/combating-systemic-stigma-the-displacement-and-dis-empowerment-of-sex-workers-in-academic-research/> [dostęp 15.03.2023].

- Librett M., Perrone D. (2010), *Apples and Oranges: Ethnography and the IRB*, „Qualitative Research” 10 (6): 729–747.
- McCracken J. (2020), *Ethics as Obligation: Reconciling Diverging Research Practices with Marginalized Communities*, „International Journal of Qualitative Methods” 19: 1–11.
- NCN (2016), *Wytyczne dla wnioskodawców do uzupełnienia formularza dotyczącego kwestii etycznych w projekcie badawczym*, URL = https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/regulaminy/wytyczne_dla_wnioskodawcow_kweszie_etyczne.pdf [dostęp 16.03.2023].
- Pałęcka A. (2021), „Spokojnie, jestem grzeczny”. Molestowanie seksualne jako strategia uczestników badania, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 17 (2): 44–60.
- Pérez-y-Pérez M., Stanley T. (2011), *Ethnographic Intimacy: Thinking through the Ethics of Social Research in Sex Worlds*, „Sociological Research Online” 16 (2): 13.
- Peroni L., Timmer A. (2013), *Vulnerable Groups: The Promise of an Emerging Concept in European Human Rights Convention Law*, „International Journal of Constitutional Law” 11 (4): 1056–1085.
- Pheterson G. (1993), *The Whore Stigma: Female Dishonor and Male Unworthiness*, „Social Text” 37: 39–64.
- Regulamin Działania Stałej Senackiej Komisji ds. Etyki Badań Naukowych Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, URL = http://www.aps.edu.pl/media/e4cjdmi/zalacznik_nr_1_do_uchwaly_473_2022.pdf [dostęp 16.03.2023].
- Regulamin Komisji ds. Etyki Badań Naukowych Uniwersytetu Gdańskiego, URL = https://ug.edu.pl/sites/ug.edu.pl/files/_nodes/strona/120172/files/reg-komisji-ds-etyki-projektow-badawczych.pdf [dostęp 16.03.2023].
- Regulamin Komisji ds. Etyki Badań Naukowych Wydziału Filozofii i Nauk Społecznych UMK, URL = <https://www.wfins.umk.pl/wydzial/komisja-ds-etyki-badan-naukowych/> [dostęp 16.03.2023].
- Regulamin pracy Komisji do spraw etyki badań naukowych Uniwersytetu Łódzkiego, URL = https://www.uni.lodz.pl/fileadmin/user_upload/REGULAMIN_PRAC_KOMISJI_DS_ETYKI_BADA%C5%83_NAUKOWYCH_U%C5%81.pdf [dostęp 16.03.2023].
- Regulamin Wydziałowej Komisji ds. Etyki Badań Naukowych przy Wydziale Filozoficznym UJ, URL = <https://phils.uj.edu.pl/documents/41606/149552369/Regulamin+WKE+2023+.pdf/8b97ec39-1009-4f37-bc28-bd6a773392e4> [dostęp 16.03.2023].
- Regulamin Wydziałowej Komisji Etycznej Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, URL = http://www.wnsir.uw.edu.pl/?page_id=4196 [dostęp 16.03.2023].
- Roberts N. (1997), *Dziwki w historii. Prostyucja w społeczeństwie zachodnim*, tłum. L. Engelking, Volumen, Warszawa.
- Sanders T. (2005), *Researching the Online Sex Work Community*, [w:] *Virtual Methods in Social Research on the Internet*, Ch. Hine (red.), Berg, Oxford: 66–79.
- Sanders T. (2006), *Sexing up the Subject: Methodological Nuances in Researching the Female Sex Industry*, „Sexualities” 9 (4): 449–468.
- Sanders T. (2008), *Paying for Pleasure: Men Who Buy Sex*, Willan Publishing, Cullompton.
- Schrag Z. (2011), *The Case Against Ethics Review in the Social Sciences*, „Research Ethics” 7 (4): 120–131.
- Sharp R.R., Foster M.W. (2002), *Community Involvement in the Ethical Review of Genetic Research: Lessons from American Indian and Alaska Native Populations*, „Environmental Health Perspectives” 110 (Suppl. 2): 145–148.

- Surmiak A. (2019), *Komisje etyczne dla badań społecznych w Polsce. Perspektywa socjologów i antropologów społeczno-kulturowych*, „Studia Socjologiczne” 4 (235): 157–182.
- Surmiak A. (2022), *Etyka badań jakościowych w praktyce. Analiza doświadczeń badaczy w badaniach z osobami podatnymi na zranienie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Ślęzak I. (2016), *Praca kobiet świadczących usługi seksualne w agencjach towarzyskich*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Ślęzak I. (2019), *Życiowa zaradność czy nieporadność – świadczenie usług seksualnych z perspektywy kobiet pracujących w agencjach towarzyskich*, „Studia Socjologiczne” 4 (235): 183–210.
- Thompson B.Y., Couple M. (2021), *Consent and Ethics Within Sex Work and Research: An Academic and Practitioner Perspective*, „Sexualities” 24 (5–6): 803–809.
- Wahab S., Sloan L. (2004), *Ethical Dilemmas in Sex Work Research*, „Research for Sex Work” 7: 3–5, URL = <https://www.nswp.org/sites/nswp.org/files/research-for-sex-work-7-english.pdf> [dostęp 15.03.2023].
- Webber V., Brunger F. (2018), *Assessing Risk to Researchers: Using the Case of Sexuality Research to Inform Research Ethics Board Guidelines*, „Forum Qualitative Sozialforschung/ Forum: Qualitative Social Research” 19 (3).
- Whitney S.N. (2016), *Institutional Review Boards: A Flawed System of Risk Management*, „Research Ethics” 12 (4): 182–200.
- Zasady działania Komisji ds. Etyki Badań powołanej przez Radę Wydziału Socjologii UW, URL = <https://ws.uw.edu.pl/badania/komisja-etyki-ds-badan/> [dostęp 16.03.2023].